Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁODZ PONIEDZIAŁEK 28 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 177

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Burzliwy wiec P.P.S.

Niezależni socjaliści uniemożliwili przemówienia i rozbili pochód.

Z pośród 20 poturbowanych 2 ciężko rannych odwieziono do domu.

W dniu wczorajszym okręgowy komitet robotniczy PPS. zwołał na godzinę 10 rano wielki wiec na Wodnym Rynku pod hasłem. „Rozwiązać stary sejm. Nowe wybory w październiku".

Na rynku przemawiać mieli przeciwko projektom rządowym zmiany konstytucji: poseł Ziemięcki, dr. Wajsberg i p. Danielewicz, poczem miał się uformować pochód, mający podążyć ulicami Główną i Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie miało nastąpić rozwiązanie pochodu.

Już przed godziną 10 rano tłumy ludności zebrały się na Wodnym Rynku Wszystko zdawało się przemawiać za tem, iż nikt i nic nie zakłóci wiecu i pochodu. Sprawa przybrała jednak nieco odmienny obrót.

W międzyczasie bowiem nadszedł pochód niezależnej partji socjalistycznej, którego milicja PPS. nie chciała dopuścić na rynek i nie pozwoliła przywódcom niezależnych przemawiać.

Kiedy na trybunę wszedł dr. Wajsberg i zaczął przemawiać, rozległy się wrogie okrzyki zebranych przeciwko mówcy i PPS.

Jak się okazało była ta demonstracja skierowana przeciwko PPS. przez niezależnych socjalistów.

Kiedy w pewnym momencie milicja PPS. chciała usunąć awanturujących się z tłumu posypał się grad kamieni na dr. Wajsberga i organizację PPS.

Wobec nader gorącego nastroju dr. Wajsberg widział się zmuszonym opuścić trybunę i w ten sposób wiec został przerwany.

Na tym zdawałoby się, skończy się manifestacja PPS.

Jednakże organizatorowie wiecu PPS., zrezygnowawszy z przemówień, nie zrezygnowali z pochodu i zgrupowawszy się przy zbiegu ul. Głównej i Juljusza ruszyli w pochodzie, osłonięci milicją własną, przez ulicę Główną do Piotrkowskiej.

Grupa niezależnych socjalistów za wszelką cenę postanowiła rozbić pochód PPS. W tym celu niezależni zgromadzili się na ulicy Ewangielickiej przy Piotrkowskiej i gdy przechodził pochód PPS., zgromadzeni powitali go wrogimi okrzykami. Milicja PPS. rzuciła się w tłum, wskutek czego wywiązała się ogólna bójka.

W wyniku bójki zostało rannych ogółem osiem osób.

Dwuch ciężko rannych: Stanisława Kulasińskiego, lat 33, zam. przy ul. Rzgowskiej Nr. 106, i Andrzeja Suwalskiego, lat 28, zam. przy ul. Stodolnianej Nr. 14 przewieziono do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej.

PPS. z przerzedzonemi szeregami pomaszerowała dalej, lecz w obawie przed nową awanturą rozwiązała pochód przed OKR. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83.

Policja przez cały czas pochodu zachowywała się bez zarzutu. Dopiero po krwawej bójce przy zbiegu ul. Ewangelickiej wyruszyły na miasto patrol policyjne, celem zapobiegnięcia ewentualnym ekscesom. (o)

Dolar 9.50.

Czynniki miarodajne obniżą w b. tygodniu kurs walut wysokocennych.

Stabilizacja kursu dolara i tendencje zwyżkowe złotego wprowadziły pewne uspokojenie w dotychczasowej sytuacji gospodarczej. Z tych względów czynniki miarodajne zdecydowały się spowodować w bieżącym tygodniu obniżenie oficjalnego kursu dolara do poziomu 9 i pół złotego. Krok ten oczekiwany jest w sferach przemysłowych i kupieckich Łodzi z zainteresowaniem. (e)

FAŁSZYWE PASZPORTY POLSKIE

FABRYKOWANO MASOWO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 27 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna

Według doniesień pism, policja aresztowała szereg osób pod zarzutem fałszowania paszportów polskich i dowodów osobistych. Dochodzenie prowadzono w tej sprawie już od dłuższego czasu. — Aresztowani będa wydani władzom polskim.

Powodzie w Niemczech

ogarniają coraz większe połacie kraju.

Berlin, 27 czerwca.

Powodzie ogarniają w Niemczech wielkie przestrzenie. Z różnych stron kraju donoszą o nowych wylewach.

Jak dotychczas, prócz Odry i szeregu jej dopływów, rozlały również Łaba i miejscami Wezera.

Straty bardzo znaczne. Akcja ratunkowa trwa.

Fałszywe dolary

masowo wyrabiali w Kownie wyżsi urzędnicy państwowi.

Z Kowna donoszą:

Policja kryminalna wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej organizacji fałszowania dolarów.

Poczyniono szereg aresztowań.

Do szajki tej należało kilku wyższych urzędników państwowych. Specjalnością ich było podrabianie 50-dolarówek.

Śmiertelne zapalenie gardła

Tajemnicza choroba w Niemczech

Berlin, 27 czerwca.

W Leongrünn wystąpiła zagadkowa choroba. Zaczyna się ona zapaleniem gardła, a następnie chory traci wzrok, poczem następuje śmierć wśród ciężkich boleści.

Poraz pierwszy zachorował na tę chorobę pewien robotnik, 9-letni chłopiec i 21-letnia panna.

Ludność jest bardzo zaniepokojona, albowiem lekarze są wobec tej nieznanej choroby bezsilni.

Sukcesy w Marokku.

Paryż, 27 czerwca.

Donoszą z Fezu, iż oddziałom francuskim udało się sforsować pozycje rifenów, którzy cofnęli się w nieładzie na południe.

Jeden ze szczepów został otoczony Po zażartej walce rifeni pozostali przy życiu złożyli broń.

Operacje francuskie w Marokku postępują zwolna, lecz stale naprzód. Należy oczekiwać, iż akcja wojskowa w Marokku zostanie w czasie najbliższym już zlikwidowana.

Zamiary Caillaux.

Chce on zreorganizować Bank Francuski i zrewidować układ z Ameryką.

Paryż, 27 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa dzisiejsza obszernie omawia nominację p. Moreau na stanowisko gubernatora banku francuskiego.

„La Volonte" pisze: Interes banku nie może się przeciwstawiać interesom Francji.

„Figaro" zaznacza, iż nominacja p. Moreau nie jest bynajmniej nadużyciem władzy; powstaje jednak pytanie, w jaki sposób nowa dyrekcja banku służyć będzie zamiarom rządu.

Według „Echo de Paris", Caillaux domagać się ma od banku francuskiego, aby stanął na czele francuskiego świata finansowego i odgrywał pierwszą rolę w dziele stabilizacji franka.

Co dotyczy układu, zawartego między ambasadorem Berengerem i sekretarzem skarbu Mellonem, to, zdaniem tegoż dziennika, Caillaux pragnie nadewszystko, aby Waszyngton zrzekł się ustalenia wysokości długu francuskiego.

Powstałaby więc kwestja wysłania do Stanów Zjednoczonych nowego pełnomocnika do rokowań, przyczem wymienia się tu nazwisko Bokanowskiego.

Ze swej strony „Matin" donosi, iż Caillaux przyjął zdaje się punkt widzenia Brianda co do konieczności szybkiej ratyfikacji układu waszyngtońskiego. — Rząd pragnie też bardzo przeprowadzić ratyfikację ewentualnego porozumienia z Anglią.

Paryż, 27 czerwca

Dziennik urzędowy ogłasza dekrety o mianowaniu Moreau gubernatorem Banku Francuskiego, Leclerc'a pierwszym wicegubernatorem, Rista — drugim wicegubernatorem oraz Picarda generalnym dyrektorem Banku Algierskiego.

Kłopoty Anglji rosną

Do tarć z bolszewikami i strajku górników przybyły jeszcze rozruchy w Indjach.

Londyn, 27 czerwca.

Donoszą tutaj, iż zaburzenia w Indjach, stłumione przed kilku tygodniami, wybuchły ponownie z całą siłą. Rząd angielski w osobie gubernatora w Indjach, przedsięwziął najostrzejsze środki dla przeciwdziałania rozszerzeniu się zamieszek.

Jak donoszą, niektóre pułki wojsk krajowych wypowiedziały posłuszeństwo.

Moskwa, 27 czerwca.

Komisarjat ludowy spraw zagranicznych oświadcza, że zarówno delegacja handlowa, jak i przedstawicielstwo sowieckie w Anglji nie utrzymują żadnych stosunków z partjami komunistycznemi i nie mieszają się do wewnętrznych spraw kraju.

Komisarjat z oburzeniem odpiera obelgi, rzucane pod adresem sowietów przez ministrów angielskich i stwierdza, że Rosja pragnie poprawy stosunków z Anglia, ale nie pod groźbami.

Wreszcie wyraża zadowolenie z przemówienia, wygłoszonego przed paru dniami w izbie gmin przez sekretarza stanu Chamberlaina.

Londyn, 27 czerwca.

Przywóz węgla do Anglji jest w dalszym ciągu znaczny. Ostatnio wydano zarządzenia w celu przyjęcia 170.000 ton węgla amerykańskiego.

Według „Evening Standard", dotychczas sprowadzono ze Stanów Zjednoczonych 1.264 tys. ton paliwa.

Notatki telegraficzne.

— Na linji Kingstown-Rhode Island (St. Zjednoczone), nastąpiło zderzenie ekspresu z pociągiem osobowym. Trzech kolejarzy poniosło śmierć.

— Pomimo zakazu, strejkujący robotnicy portowi w Boulogne usiłowali urządzić manifestacje wobec czego doszło do starcia z żandarmerją. Trzech żandarmów zostało rannych. Zamieszki trwały 3 godziny.

— Wiadomośc, nadchodzące z Włoch, Egiptu i Malty, donoszą o trzęsieniach ziemi, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód. W Kairze ludność ogarnęła panika.

Workami wynoszono tytoń

z fabryki monopolowej w Krakowie.

Lwów, 27 czerwca.

W fabryce wyrobów tytoniowych, w Zabłotowie pod Kołomyją, wykryto systematyczne kradzieże, trwające już od szeregu lat.

Stwierdzono, iż tytoń wynoszony był całymi workami.

Kradzieży dopuszczała się zorganizowana szajka wewnątrz fabryki, będąca w porozumieniu z paserami miejskimi.

W związku z tą sprawą aresztowano 6 osób.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Baldwin nie pozwala

decydować w sprawie stosunków angielsko-sowieckich

Kryzys, jaki przeżywa W. Brytanja, w związku z trwającym już 55 dni strejkiem węglowym spowodował, że co najwybitniejsze osobistości, czy to ze świata politycznego, czy „lordowie węglowi" podają sobie ręce, aby w zgodnym, potężnym wysiłku zakończyć niszczycielskie dzieło ruiny brytyjskiego handlu.

Niezliczone ilości konferencji, które począwszy od stycznia b. r., gdy lord London derry rzucił hasło wolnej dyskusji między obu wojującemi stronami (górnikami i właścicielami kopalń) na łamach prasy, aż niemal po ostatni tydzień, gdy płomienne przemówienia, skierowane przeciw destrukcyjnej działalności Moskwy, popierającej wielkiemi siłami strejk w Anglji w interesie wywołania ogólno-światowej rewolucji, wygłosił lord Birkenhead, lord Balfour i mr. Churchill wskazują, że reakcja społeczeństwa angielskiego, ów zdrowy rozsądek bierze góre przeciwko zakusom Moskwy i jej adherentów w łonie niektórych radykalnych przywódców górników.

Lord Balfour, mówiąc w izbie lordów o subsydjach sowieckich na rzecz górników angielskich oświadczył: **Konstytucja angielska jest cytadelą, która broni przystępu żywiołom przewrotowym, importowanym z Moskwy. Rosja wypowiedziała Anglji walkę na śmierć i życie i przy pomocy przekupstwa postanowiła zdemoralizować za wszelką cenę brytyjską flotę, armję i jej siły powietrzne. Moment strejku węglowego postanowiła wykorzystać wszelkiemi dostępnemi środkami, aby wywołać w Anglji ostateczny przewrót socjalny, a w konsekwencji rewolucję ogólno-światową.**

W łonie gabinetu p. Baldwina niema jedności, co do sposobu zareagowania na metody agentów sowieckich. Kilku członków gabinetu, m. i. kanclerz skarbu Churchill i sekretarz dla Indji lord Birkenhead stoją na stanowisku, że należy zerwać bezwzględnie stosunki dyplomatyczne z Moskwą i wypowiedzieć traktat handlowy anglo-rosyjski z roku 1921. Reszta członków gabinetu odnosi się znów z rezerwą w stosunku do Moskwy i jest raczej za tolerowaniem zbrodniczej agitacji sowietów na terenie W. Brytanji. Rozdźwięk w łonie gabinetu na tle ustosunkowania się do Rosji, **wzrasta z dnia na dzień w miarę, jak okazuje się z drugiej strony, że o zakończeniu strejku węglowego nie ma na razie mowy.**

Premjer Baldwin jest również za utrzymaniem dalszych stosunków z sowietami i wniósł, jak już wiadomo z telegramów, **projekt ustawy o przymusowym 8-godzinnym dniu pracy dla górników na przeciąg pięciolecia.** Izba gmin zajmuje się rozpatrzeniem projektu we czwartek, zaś leaderzy górników gotują się wespół z partją pracy do gwałtownej opozycji przeciw projektowi premjera.

Charakterystyczne, **że w gronie zwalczających projekt Baldwina, znajduje się również jego syn, młody Baldwin, zagorzały zwolennik Partji pracy.** Niemal równocześnie z dyskusją gorącą, jaka niewątpliwie toczyć się będzie w Izbie gmin, zbierze się zarząd federacji górniczej i wydział wykonawczy angielskich związków zawodowych, aby uchwalić dalsze bezwzględne prowadzenie walki do chwili uzyskania postulatów górniczych, t. j. **zawarowania dotychczasowych płac i godzin pracy.**

Mr. Cook, sekretarz federacji górniczych wyjechał już na objazdy po kraju i na licznych mitingach polemizuje z wywodami lordów Birkenheada, Balfoura i Churchilla.

Przemawiając ostatnio do 10 tysięcy górników w Mansfield, Cook rzucił pod adresem atakującej go ostro prasy takie m. in. słowa:

— **Spędziłem w kopalniach węgla 21 lat życia i widziałem tam sceny, których żaden artysta nie odtworzy,** ani żaden dziennikarz nie opisze. Chciałbym, by paru takich redaktorów spędziło tam choć tydzień swego życia...

Zaś mowę swą zakończył zwrotem:

— Gdybym podsuwał myśl obcięcia płac górniczych, każdy dziennik podałby mą podobiznę i pisał: „Mr. Cook jest największym leaderem, jakiego kiedykolwiek miała Anglja. Chodź do Izby lordów, bracie!" Lecz wówczas górnicy zastrzeliliby mnie.

***

Londyn, 25 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsze debaty w izbie gmin nad stosunkami z sowietami rozpoczął konserwatysta Locker Lampston, który, uzasadniając swe wnioski o zerwanie stosunków handlowych z sowietami zaznaczył, że z **pośród sprzymierzonych Anglji podczas wojny tylko Rosja odmówiła uregulowania swego długu wojennego w sumie 800 miljonów funtów szterlingów. Ona również skonfiskowała własność kupców angielskich w Rosji na sume 250 miljonów funtów szterl. Pieniadze te powracajaą teraz do Anglji dla podminowania samej egzystencji imperjum.**

Nastepnie zabrał głos Lloyd George, za rządu którego układ z sowietami został zawarty, stwierdzając, że nie chodzi obecnie o to, jaki jest rząd w Rosji, lecz o to, **czy są dostateczne podstawy do zrywania stosunków handlowych, które dają miljony funtów W. Brytanji.**

Z opublikowanych dokumentów widać, że pieniądze dla propagandy komunistycznej były rzeczywiście przysyłane, lecz widać również, że nigdy ilość ich nie zadawalała odbiorców. Za głównego wroga swego uważają komuniści nie obecnego premjera, lecz Labour Party.

SZYBCIEJ OD POCIĄGU



SZYBCIEJ OD POCIĄGU

„—Biec będą miłośnicy kina do kinoteatru— „REDUTA" na jutrzejszą premjerę p. t.

OSTATNI POCISK.

LOTNICTWO.

—::—

Torpeda powietrzna.

Rząd angielski zakupił w tajemnicy plany torpedy powietrznej poruszanej falami elektrycznemi. Torpeda ma kształt **dużego cygara, zaopatrzonego w skrzydła i wypełnionego materjałem wybuchowym.**

Cały przyrząd przypomina wyglądem mały aeroplan.

Radjostacja ma możność **kierowania torpeda przy pomocy fal elektrycznych w promieniu 150 kilomerów.**

Torpeda lotnicza wprowadza przewrót **w wojnie powietrznej. Wyobraźmy sobie naprzykład, że nad Warszawą uka**zuje się samolot nieprzyjacielski. W pewnej chwili w powietrzu pojawia się kilkadziesiąt torped lotniczych, które kierowane niewidzialnemi falami, jak **stado dokuczliwych os, dynamitowemi żądłami uderzają w korpus samolotu i niszcza go w oka mgnieniu.**

Fantastyczne pomysły Juljusza Vern'a i Wellsa stają się rzeczywistością

Nowy sposób zrzucania bomb lotniczych.

Doświadczenia ostatniej wojny wykazały jak trudno jest trafić bombą z sa**molotu w upatrzony cel.**

Główną przeszkodą jest szybki postępowy ruch samolotu, który udziela się bombie wskutek czego pocisk, rzucony z aeroplanu, **nie leci w prostej linji na ziemię, lecz zakreśla w powietrzu krzywą.**

Lotnik naprzykład, chcąc zrzucić bombę w upatrzony punkt, musi zrzucać ją w chwili, gdy samolot znajduje się przed celem, co wymaga ogromnej wprawy.

Trudność ta zdaje się usunięta została przez **wynalazek hiszpańskiego inżyniera Cierva.**

Umieścił on na samolocie dwa śmigła. Jedno na przodzie, który nadaje samolotowi normalny ruch postępowy, drugie w kształcie skrzydeł wiatraka nad samolotem, które odciąga aparat do góry. Przy pomocy tego przyrządu zwanego „autogiro" inżynier hiszpański zdołał skrócić stant, co pozwoli w miarę ulepszania wynalazku **doprowadzić do opuszczania samolotu na małej przestrzeni np. dachu domu.**

Zastosowanie tego wynalazku do bombardowania polega na tem, iż lotnik, znajdując się nad upatrzonym celem, zwalnia ruch postępowy samolotu, równocześnie puszczając w ruch górne śmigło, które utrzymuje prawie nieruchomo nad ziemią. Zrzucona w tym momencie bomba łatwiej dosięgnie celu.

Ł. GUREWICZ.

Dziwak.

—::—

Franciszek Obermeier, którego poznałem w jednej z wiedeńskich kawiarni, krzyknął nagle:

— A—a!

— Co się stało? — spytałem przestraszony.

— Nieszczęście!

Nerwowo wsuwał i wysuwał ręce z kieszeni.

— Czy pan coś zgubił?

Chwycił się za głowę.

— Zgubiłem portmonetkę!

— Pan miał ją przed chwilą w ręku.

— Czy pan jest tego pewny?...

— Całkiem pewny; niech pan więc spokojnie obejrzy kieszenie.

— Spokojnie! — krzyknął z patosem. Łatwo jest dawać rady! A gdyby to się panu przytrafiło, a nie mnie, co byłoby wówczas? Już dziesięć lat posiadałem tę portmonetkę... z prawdziwej krokodylowej skórki... Sam reperowałem ją już ze cztery razy... Cudowna portmonetka! Teraz już wcale takich nie wyrabiają!... W waszym kraju nie mają nawet pojęcia o takich portmonetkach!.. A zameczek?... Może pan napakować portmonetkę nie wiem jak, a zamek nie odskoczy... Zapłaciłem za nią sześć koron i służyła mi przez dziesięć lat... Dwa tygodnie temu akurat minęło dziesięć lat, od dnia, w którym ją kupiłem...

Zacząłem tracić cierpliwość:

— Niech pan raz jeszcze zajrzy do kieszeni, lecz spokojnie. Jestem pewien, że pan ją znajdzie!

— ...Mógłbym używać ją jeszcze dziesieć lat, a może nawet i dwadzieścia...

— Trzydzieści! — zadrwiłem.

— Trzydzieści może nie, — odrzekł poważnie, — ale dwadzieścia pięć napewno!

— Czy pan miał w portmonetce dużo pieniędzy?

— Głupstwo... tylko drobne... czterdzieści halerzy!... Jednak i to są pieniądze: jeśli dodasz jeszcze sześćdziesiąt halerzy, będziesz miał koronę, a bez tych czterdziestu halerzy nie będziesz jej miał!...

Splunąłem.

— Idziemy, panie Obermeier!...

— Zaraz!...

Na chwilę zamarł w bezruchu. Potem brwi podniósł wysoko i zaśmiał się głośno i radośnie.

— Tu się ukryła ta szelma!

Z tylnej kieszeni wyciągnął wytartą, podartą portmonetkę z pożółkłym zamkiem, i zaczął mi machać nią przed nosem.

Splunąłem po raz wtóry i rzekłem ze złością:

— Przez pańską portmonetkę nie ujrzymy pierwszego aktu.

Mieliśmy dwa miejsca w loży. Przed portjerą, która oddzielała lożę od korytarza, zdjęliśmy palta i oddaliśmy je pod opiekę garderobiany.

Obermeier siedział jak na rozżarzonych węglach i co chwila patrzał na portjerę.

Sądziłem, że czuje potrzebę udania się do ubikacji, którą na całym świecie, bez żadnych umów, oznaczają ludzie jednakowemi cyframi — bez żadnego realnego znaczenia...

Nagle zaczął mówić zdenerwowanym głosem:

— Przecież powiedziała, że sama nam je przyniesie.

— A jeśli palto zginie?

— Niech pan mi nie przeszkadza słuchać! — burknąłem, i machnąłem ręką, jakby odpędzając naprzykrzoną muchę.

Przez chwilę milczał i przysłuchiwał się akcji scenicznej, a potem zwrócił się do mnie i powtórzył słowa aktora:

— „Lauro, kocham cię bezgranicznie... Lubię patrzeć w twe oczy, gładzić twe marmurowo białe rączki, słuchać twego głosu, lubię zapach twych puszystych włosów i nektar koralowych usteczek"... — Co mnie obchodzi jego miłość, i rozmaite części jej ciała, jak usta, włosy, rączki i t. p., jeśli skradziono mi palto?!

— Wszak pan jeszcze nie wie, czy je skradziono.

— Zdaje się, że już go nie ma.

— Jeśli pańskie palto zginie, dam panu moje.

Zmrużył oczy i podejrzliwie patrzał na mnie.

— Jestem wprost pewien, że zginęło i moje palto i pańskie. Niech pan robi, co pan chce, a ja jednak pójdę i poszukam garderobianej...

— Dobrze, niech pan idzie, tylko niech pan przestanie przeszkadzać mnie i sąsiadom!...

— Pójdę! Palto moje jest podbite świetną wateliną... towar doskonały; takiego palta nie znajdzie pan w całym Wiedniu!

— Sza, — sza... cicho... cicho!...

— Niech pan już idzie! Wszyscy zwracają na nas uwagę i proszą o spokój!

— A cóż oni mnie obchodzą... Oni mają napewno numerki z garderoby w kieszeniach!...

Nareszcie wyszedł. Odetchnąłem z ulgą. Podczas pierwszego antraktu do loży weszła garderobiana i wręczyła mi numerek z garderoby.

Przeszedł drugi akt, drugi antrakt, podczas którego garderobiana przyniosła do loży nasze palta, czwarty akt... Po brawach po raz ostatni podniosła się i opadła kurtyna, a Obermeiera nie było...

Zaczęto gasić światła. Zostawiłem palto Obermeiera pod opieką jakiegoś strażaka i poszedłem szukać właściciela.

Znalazłem go przy bocznem wejściu.

— Gdzie się pan podziewa?!

— Nie znalazłem garderobianej... Nie pamiętałem, jak wygląda...

— Pańskie palto...

— Ach, poznam je wśród tysiaca palt...

— Przecież pańskie palto jest...

— Jestem dobrym psychologiem; ona oddała moje palto swemu wspólnikowi, który wyjdzie bocznem wyjściem...

— Palto jest na górze w loży! — krzyknąłem mu wprost do ucha.

— W loży?... W jaki sposób się tam znalazło?

Wyjaśniłem mu wszystko.

— Ach, pan w to wierzy. Wszak to bajka dla małych dzieci. Złodziej zrozumiał, że nie ukryje się przedemną i podrzucił palto.

— Pan się myli!...

— Znam takich złodziei!! Wszystko kredną: palta, portmonetki, — a gdy widzą, że zostali zauważeni, podrzucają skradzione przedmioty...

— Więc i portmonetkę panu podrzucili?!

— Bardzo możliwe!... Nawet napewno: skądby się bowiem znalazła w tylnej kieszeni moich spodni?... Tak, nie puszczę tego płazem, każę spisać protokuł! Jedziemy do komendy policji!

Odmówiłem kategorycznie.

(Tłum. Dw.)

Dziś wspaniały podwójny program!!! **CASINO** Początek o godzinie 4.30. Orkiestra symfoniczna. Sala wentylowana i chłodzona

I. Największe arcydzieło duńskiej wytwórni „Nordisk" **„KOCHANKOWIE"** Współczesny dramat salonowo erotyczny w 7-miu aktach.

W rolach głównych: **Nora Gregor, Walter Slezak, Bruno Christensen.**

II. Sensacja! **„Miłość Zaślepia"** Wspaniała tryskająca humorem komedja w 8-miu aktach.

W rolach głównych: **Conrad Veidt, Lil Dagower, Emil Jannings.**

1 zł. Od 4 i pół do 6-ej wszystkie miejsca **1 zł.**

Wiadomości bieżące.

Czerwiec 28 Poniedziałek

Dziś Ireneusza B. M.
Jutro Piotra i Pawła.

Wschod słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżyca o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17. 50
Przybyło dnia 8.48

Wojewoda Darowski

PRZYBYWA DZIŚ DO ŁODZI, ABY POŻEGNAĆ ZE SWYMI PODWŁADNYMI.

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi wojewoda L. Darowski, w celu ostatecznego zlikwidowania różnych spraw z okresu swego urzędowania i przekazania urzędowania wicewojew. Ossolińskiemu. Pobyt wojewody Darowskiego w Łodzi potrwa do środy, poczem po uroczystem pożegnaniu przez urzędników województwa swego dotychczasowego zwierzchnika, opuści wojewoda Darowski Łódź, udając się do Krakowa dla objęcia tamtejszego województwa.

Awans komisarza Roszkowskiego.

MIANOWANY ZOSTAŁ WOJEWÓDZKIM KOMENDANTEM POLICJI W BIAŁYMSTOKU.

Jak już donosiliśmy były komendant policji na miasto Łódź inspektor Aleksander Roszkowski został mianowany wojewódzkim komendantem pol. p. w Białymstoku. Inspektor Roszkowski po uroczystem pożegnaniu i zdaniu swych czynności służbowych opuszcza w przyszłym tygodniu nasze miasto. (o)

Wolno kasie chorych

BEZPOŚREDNIO LICYTOWAĆ UBEZPIECZONYCH.

Sąd najwyższy w Warszawie wydał w dniach ostatnich bardzo ważne orzeczenie, w myśl którego kasom chorych, przy ściąganiu należytości od ubezpieczonych i pracodawców, nie przysługuje prawo egzekucji sądowej bezpośredniej.

W myśl tego orzeczenia, kasy chorych będą musiały zwracać się do odnośnych instancji o potwierdzenie wykazu należytości i egzekucja tych należy przeprowadzoną będzie przez organa administracyjne.

Przeciwko próbom takich egzekucji w drodze sądowej, co podnosiło ciężar opłaty dla kasy chorych, zainteresowani mogą występować na drodze sądowej.

Bezrobotni inteligenci

OTRZYMAĆ MAJĄ WIĘKSZE ZASIŁKI

Pobyt delegacji pracowniczej w min. pracy miał na celu m. in. uzyskanie podwyższenia kredytów na doraźną akcję zapomogową dla bezrobotnych pracowników umysłowych w lipcu.

W związku z tym pobytem, dowiadujemy się, iż zarząd główny funduszu bezrobocia przyjął szereg wniosków, zmierzających do wydatnego zwiększenia kredytów na zasiłki doraźne dla pracowników umysłowych Łodzi. (e)

Na dobrych warunkach kredytowych

Sowiety poczynią w Polsce poważniejsze zamówienia.

Specjalny wywiad z p. Firsowem, przedstawicielem handlowym sowietów w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Nowy przedstawiciel handlowy sowietów w Warszawie, p. I. Firsow, przyjął wczoraj naszego współpracownika i udzielił mu ciekawych **informacji o stosunkach handlowych między Polską i Rosją sowiecką.**

— Jak, zdaniem pana, ułożą się stosunki handlowe pomędzy Polską a sowietami-

— Dążymy do uaktywnienia bilansu handlowego. Mam nadzieję, że **nasz obrót handlowy z Polską będzie w tym roku większy, niż w roku ubiegłym.**

— Jakie produkty polskie interesują pana w chwili obecnej?

— Nasza uwaga jest głównie skoncentrowana na: **węglu polskim, przędzy maszynach tekstylnych i metalowych.** Obecnie kończymy pertraktacje o nabycie **700,000 ton węgla śląskiego.**

Wywóz tego węgla ma się odbywać przez port w Szczecinie, gdyż port gdański nie jest zdolny do załadowania tego transportu, który ma być dostarczony w ilościach **150,000 ton miesięcznie.** Nabywamy też obecnie **przędzę ogólnej wartości 1,500,000 rubli.**

Towarów włókienniczych narazie nie nabywamy.

— A maszyny tekstylne?

— Będziemy je kupowali, **o ile przemysł polski wytrzyma konkurencję z naszymi dostawcami angielskimi.**

Stwierdzam, że produkcja polska nie ustępuje zagranicznej; **chodzi tylko o to, aby ceny i warunki kredytowe w Polsce były nie gorsze — niż gdzieindziej.** Dotyczy to wszystkich produktów, nabywanych przez nas w Polsce.

— Jakie to warunki?

— **Kredyt od 6 do 12 miesięcy.** Oczywiście nie obejmuje to tranzakcji, zawieranych bądź za gotówkę, lub na krótki kredyt.

— Ostatnie pytanie: **Czy cofnięcie zamówień Niemcom wpłynie na powiększenie zakupów w Polsce?**

— Zachodzi tu nieporozumienie. Oprócz kredytu towarowego w wysokości 300 miljonów marek, częściowo gwarantowanego przez rząd niemiecki otrzymały Niemcy od nas jeszcze inne zamówienia. Są one częściowo anulowane na rzecz innych państw.

— Czy i na rzecz Polski?

— To będzie zależało od warunków kredytowych — odparł p. Firsow.

Związek byłych policjantów

zostanie utworzony na terenie m. Łodzi.

W dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, odbyło się zebranie byłych posterunkowych P. P., na którem omawiano sprawę utworzenia własnego związku.

Na zebraniu mówcy zaznaczali, iż byli posterunkowi są porozrzucani po różnych związkach, gdzie ich po macoszemu traktują, nie korzystają oni z bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych pracowników umysłowych, oraz nie otrzymują kolejno zapomóg, gdyż w związkach zawodowych w pierwszym rzędzie biorą pod uwagę starych członków.

Dalej mówcy wskazywali, iż wielu byłych posterunkowych przesłużyło 6 i więcej lat, a więc powinni otrzymać od rządu jakieś odszkodowanie.

Po omówieniu całego szeregu spraw postanowiono stworzyć własny związek w Łodzi, który będzie grupował byłych posterunkowych P. P. z całego woj. łódzkiego.

Nowopowstały związek będzie się starał o polepszenie bytu swych bezrobotnych członków, oraz zwróci się do rządu o jakąkolwiek pomoc dla byłych posterunkowych.

Postanowiono również wysłać delegatów na zjazd byłych funkcjonarjuszy pol. państw., który odbędzie się w dniu 4 lipca w Lublinie. (u)

—:o:—

Trup młodocianego złodzieja owoców

legł w ogrodzie p. Króla w Bęzinach.

Gdy w sadach i ogrodach kwiecie opada z drzew, a na miejscu jego owoc pokrywa gałęzie, rozpoczynają się **nocne wędrówki amatorów owoców,** którzy pod osłoną ciemności kradną soczyste owoce.

Właściciele ogrodów, pragnąc odstraszyć szkodników i ochronić swą własność przed złodziejami, uciekają się do wszelkich sposobów, które w wielu wypadkach chybiają celu i stają się przyczyną nieszczęścia.

Niejaki p. Król, właściciel ogrodu w miejscowości Bęziny, zrozpaczony systematycznemi kradzieżami, popełnianemi przez nieznanych sprawców, niszczących owoce całorocznej jego pracy, postanowił kradzieże te zlikwidować.

Pewnej nocy zaczaił się on w swym ogrodzie i **trzymając w ręku rewolwer, czatował na niepowołanych wspólników**

O północy rozległ się trzask gałązek pod stopami złodziejów i w tejże chwili **p. Król strzelił naoślep.**

Skutki strzału były fatalne.

Jak się bowiem okazało, **kula położyła trupem jednego ze złodziei, 15-letniego Mieczysława Starzyckiego, mieszkańca Bęzin.**

Przybyła na miejsce policja, po zbadaniu sprawy, wszczęła natychmiastowe śledztwo, którego rezultaty przekazano władzom sądowym.

Rząd nie podwyższy płac

ROBOTNIKOM, ZATRUDNIONYM W PRZEMYŚLE TYTUNIOWYM.

W związku z **wysunięciem przez robotników monopolu tytuniowego postulatów podwyżkowych oraz żądań stosowania wskaźnika drożyźnianego — udała** się do min. pracy specjalna delegacja.

Przedstawicieli robotników przyjął min. pracy p. Jurkiewicz, który oświadczył, iż **rząd w obecnej chwili nie godzi się na stosowanie wskaźnika drożyźnianego w przemyśle tytuniowym.**

Wobec takiego stanowiska min. pracy, zwołany zostanie w dniach najbliższych ogólny **zjazd krajowy przedstawicieli robotników przemysłu tytuniowego,** w którym wezmą udział również i przedstawiciele robotników łódzkich.

Na zjeździe tym omawiana będzie sprawa wskaźnika drożyźnianego oraz **spodziewanej redukcji.** (e)

Zaliczki na podatek obrotowy

MUSZĄ BYĆ WPŁACANE DO DNIA JUTRZEJSZEGO.

W dniu jutrzejszym upływa ostateczny termin **wpłacania pierwszej zaliczki na poczet podatku obrotowego za rok 1926-ty.**

Wszyscy kupcy trzeciej i czwartej kategorji, oraz rzemieślnicy obowiązani są do zapłacenia tej zaliczki.

Kto do dnia jutrzejszego zapłaci cały podatek obrotowy za drugie półrocze 1925 r., temu wpłacenie zaliczki odroczone zostaje na jeden miesiąc. (ż)

***

Urzędy skarbowe przystąpiły już do rozpatrywania odwołań na podatek obrotowy za rok 1925, złożonych przez płatników.

W myśl nowej ustawy wszyscy fabrykanci, kupcy, domy ekspedycyjne, banki, poczta i koleje, obowiązane są do udzielenia władzom podatkowym wszelkich danych, tyczących się ich klijentów, co do obrotów, jakie przeprowadzały.

W myśl powyższego, urzędy skarbowe zwróciły się już do wyżej wymienionych instytucji i na podstawie ich wyjaśnień, względnie kontroli w ich księgach, będą stwierdzały słuszność podanych w odwołaniach danych. (b)

Dr. LUDWIK FALK wznowił przyjęcia.
Nawrot Nr. 7, tel. 28-07.
Choroby skórne i weneryczne.

Dr. KRAUSZ powrócił.

AZAZEL Sala Filharmonji Dziś, o godz. 9 w.
Wielki Program № 2

LUNA

Dziś premjera!
Wielki podwójny program najnowszej światowej produkcji

I. „SALOME" Oskara Wi
w przeróbce filmowej pod
„Ślub miłości i śmierci"

II. W DOLINIE ŚMIERCI
Sens
fi
w 8
w n
ny
koló

Reduta

Dziś po raz ostatni!
„MĘCZENNICA"
Dziś po raz ost
w roli głównej
„Mary Car

Chcąc udostępnić obejrzenie tego arcyfilmu dla najszerszej publiczności zostały ceny miejsc zniżone: III-cie 75 gr., II-gie zł. 1, I-sze 1.50.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, jutro, wtorek i we środę, ostatnie trzy przedstawienia uciesznej farsy francuskiej R. Gignoux i J. Thery — „Niedojrzały owoc" z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej, udającej 9-letnie dziecko oraz J. Bieliczem, Dunajewską, Krotkiem w rolach ważniejszych.

W sobotę premjera, a zarazem pierwszy występ znakomitej artystki teatru letniego w Warszawie, Mieczysławy Ćwiklińskiej. Dana będzie 4-aktowa krotochwila oryginalna Wincentego Rapąckiego (syna) „Papa się żeni", grana niedawno z ogromnem powodzeniem na scenie teatru letniego.

Sprzedaż biletów od jutra.

TEATR LETNI.

Dziś i jutro w dalszym ciągu aktualna 3-aktowa rewja łódzka Starskiego i Bolskiego „Halo, Łodzianki!" z Wandą Jakubińską, Łapińską, Mrozińskim, Szubertem, Woskowskim i innymi.

WYSTAWA SZKOŁY GŁUCHONIEMYCH.

W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie roku szkolnego w szkole dla głuchoniemych i zarazem została otwarta wystawa prac wychowanków z zakresu szycia, haftu, robót z drzewa i stolarstwa.

Wystawa mieści się w gmachu szkoły przy ul. Szosa Pabjanicka 34, przyczem czynna będzie w niedzielę od godz. 11 rano do 8 wiecz. i w poniedziałki od 10 rano do 6 wieczór.

Na wystawie nabywać można piękne rzeczy, wyrabiane przez uczniów i uczenice szkoły.

„IDEA KRÓLESTWA BOŻEGO NA ZIEMI".

Dzisiaj, o godz. 5 popołudniu w Filharmonji odbędzie się odczyt n. t. „Idea Królestwa Bożego na ziemi".

Treść odczytu: 1. Jak rozumieć Królestwo Boże na ziemi. 2. Potrzeba zjednoczenia wszystkich ludzi dobrej woli — z pośród wszystkich narodowości i wyznań — w miłości wzajemnej ku sobie.

Odczyt ów wygłoszą: ks. biskup Roman Próchniewski i ks. Klemens Feldman, obydwaj z Płocka.





Raid samochodowy pań

Warszawa, 27 czerwca.

Dziś odbył się raid pań, zorganizowany przez automobil-klub polski, na przestrzeni 305 klm. Start w Warszawie, poczem droga do Serocka i z powrotem przez Jabłonnę, Zegrze i Łomżę.

Pomimo złych warunków drogowych, samochody przybyły w dobrym czasie.

Pierwsza przybyła o godz. 1.40 na Lancii pani Töpferowa, druga Bogusławska.

Nie obyło się też bez wypadków. — **Uszkodzony został poważnie jeden z Citroyenów.** Uległa równie wypadkowi Minerwa nr. 3, która **wpadła do rowu, napełnionego wodą.**

Pogoń — Polonja 3:2

Warszawa, 27 czerwca.

Dzisiejsze zawody w piłkę nożną między Pogonią a Polonią, zakończone zostały wynikiem 3:2 (1:2). Sędziował bardzo dobrze p. Przeworski.

Przegrana Polonji zawdzięczać należy przypadkowi, gdyż p. Laskowskiemu nieszczęśliwie schwytana piłka wysunęła się z rąk. Ta bramka zdecydowała o zwycięstwie Pogoni. Bramki dla Polonji strzelił Aiaszewski, dla Pogoni — Bacz i Kuchar.

Łazarski zdobył mistrzostwo

Warszawa, 27 czerwca.

Dziś na torze Dynasowskim odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo Polski. Mistrzem Polski został poraz trzeci Łazarski. Czas Łazarskiego — **ostatnie 200 metrów 12,8. Drugi przybył Szymczyk, a trzeci Podgórski.**

Wyścigi motocyklów i samochodów

Poznań, 27 czerwca.

Dziś odbyły się tu biegi motocyklów i samochodów. Trasa 34 klm. Pierwszej kategorji maszyny (175 centimetrów sz.) Pierwszy przybył Koszczyński na Monet-Scyon: czas 36,36. Drugi Norzewnik z powodu zepsucia się maszyny, wycofał się.

Druga kategorja (350 cm. sześc.) — pierwszy przybył Budu, czas 26,35. Drugi Górecki.

Trzecia kategorja maszyn (500 cm. sześc.), pierwszy przybył Fischer von Mosslar (czas 26,45. Drugi Rogowski na Saroley.

Ponadto odbyły się dwa biegi samochodowe.

Skandal tennisowy „Boskiej Zuzanny".

W Wimbledon, gdzie obecnie odbywa się turniej tennisowy o mistrzostwo, nastąpiła onegdaj niebywała sensacja, bowiem gwiazda turnieju, Zuzanna Lenglen, nie pojawiła się wogóle na placu, mimo, iż królowa angielska przyszła, aby jej grę zobaczyć.

Wszyscy, nie wyłączając królowej, oczekiwali z niecierpliwością na Zuzannę, jak ją tam nazywają, ale biegł kwadrans za kwadransem, a Zuzanna się nie pojawiła...

Zaczęły się ożywione konferencje, aż wreszcie obwieszczono zgromadzonemu tłumowi, iż Zuzanna Lenglen przyjdzie później, ale nie podano powodu tego opóźnienia.

W dwie godziny później pojawiła się wreszcie panna Zuzanna na placu tennisowym, ale nie wzięła udziału w grze.

Dopiero później dowiedziano się, co się to właściwie stało. Oto „Boska Zuzanna" miała rzekomo czterokrotnie próbować połączyć się telefonicznie z komitetem, aby mu zakomunikować, że nie chce przedpołudniem brać udziału w grze poczwórnej, lecz że najpierw pragnie stoczyć walkę pojedyńczo.

Ponieważ połączenia telefonicznego uzyskać nie mogła, przeto powstrzymała się od gry zupełnie...

Z kroniki poli[cji] i pogotowia

WADLIWE RUSZTOWANIE

Na ulicy Rokicińskiej przy bu[...] mostu osunęło się onegdaj ruszto[...] i trzej robotnicy, zatrudnieni przy [...]wie, spadli z dość znacznej wyso[...] odnieśli rany.

Na miejsce wypadku przybyło [...]towie, które stwierdziło u robotni[...] [Fe]liksa Haniszewskiego złamanie r[...] Feliksa Janiaka i Józefa Kusiaka c[...] obrażenia ciała.

Wdrożone zostało śledztwo cel[...] stalenia przyczyny zawalenia się r[...]wania. (b)

TRUPY NIEMOWLĄT W RO[...]NYM GROBIE.

Józefa Nowak oskarżona była [...] władze o zabójstwo swego dziec[ka] tychmiast po jego urodzeniu.

Po rozprawie, na której Nowa[k] została dla braku dowodów uniew[...]na, wyszło na jaw, że w grobow[...]dzinnym Marków, na cmentarzu [...]zińskim, znaleziono kilka trupów [...]rodków. Wobec tego władze pol[...] wszczęły dalsze dochodzenie w ce[...] krycia zbrodniczych matek, do kt[...] najpewniej należy również Nowak.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTW[O]

Mieszkańcy domu nr. 11 przy [...] Wolności, zauważyli na balkonie d[...]go piętra klatki schodowej jakąś k[...] która zdradzała niezwykłe zden[...]wanie.

Gdy dozorca domu wszedł na [...]dy, owa kobieta nagle wydobył[a] szeczkę z jakimś płynem, wypiła j[...] wartość, a następnie rzuciła się z [...]nu na bruk.

Wezwano lekarza pogotowia, [...] w stanie beznadziejnym odwiózł [...]bójczynię do szpitala, a policja w[...]ła dochodzenie, by ustalić nazwisk[...]natki i powód targnięcia się na ży[...]

Czerwoność nosa oraz Twarzy
Szybko i radykalnie usuwa znana od 40 lat maść
Sanguirol. Doza zł. 6.50
Dr. CASPARY et Co. Tczew

PIĘKNA CERA
decyduje często o powodzeniu kobiety, a jedynym długoletnio wypróbowanym środkiem kosmetycznym usuwającym radykalnie piegi, wągry, opaleniznę oraz udelikatniającym i wybielającym cerę
jest, był i będzie
CREM „Lactolin"
Żądać wszędzie
Reprezentant na Łódź,
K. NOJMAN, Zielona 42.

Dr.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8
Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8 — 12 i od 5 do 8

Zagubi[one] dokum[enty]
Zgubiono [...] czenie, pr[...] dy za № 6[...] dane w dy[...] publ na imi[ę] Wędzisza, [...] macja rejest[...] mochodowej [...] 1250 i konce[...] rożki samo[...] wej Nr, 27 [...] imię Antoni[...] dzisza i Zy[...] Zaczka. Ła[...] znalazca [...] zwrócić Kątn[...]

Rozmaite
Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia, Piotrkowska 132.

Zaginęła ma[...] na imię Strykowskie[...] kl. VI szkoły [...]szechnej № [...]

Darmo prawie wyucza stenografji wszystkich listownie, Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie 2-30

Pensjonat w pobliżu lasu, okolica Łodzi, zł. 6 dziennie. Wiadomość ul. Nawrot 1-a Zdybicka. 835-30

Lokale
Do wynajęcia suteryny. Wiadomość u dozorcy Piotrkowska 62

Przyjmuję do mereżki ręcznej Piotrkowska 51, pr. oficyna, 1 wejście, 4 piętro, 7 drzwi na lewo 69-30

Zaginął pro[...] zł. 225 pł[...] marca 1926 [...] M. Cwilicha [...] firmy „Polta[...]" ksel zostaje [...]szem uniewa[żniony] M. Trębski, W[...]wek.

CYRK MEDRANO i MENAŻERJA.
Dziś i codz. 8.30 wiecz. Wielkie przedstawienie
SENSACYJNY PROGRAM!

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" [...] w Łodzi 4 zł. [...] 5 zł. [...] 7 zł. [...] 30 groszy miesięcznie drożej. Za tekstowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za w[iersz] (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szp[alty]) [...]nowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 [proc.] Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze [...]

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.